

# Sprawozdanie

komisji administracyjnej o wniosku p. Czaykowskiego w sprawie zmiany ustawy o swojszczyźnie (przynależności) z dnia 3. grudnia 1863.

## Wysoki Sejmie!

Uchwałą Sejmu krajowego z dnia 30. stycznia 1895 r. został wniosek powyższy posła Czaykowskiego i towarzyszy przekazany komisji administracyjnej do sprawozdania.

Komisja administracyjna podziela w zupełności motywa przytoczone na poparcie powyższego wniosku przez wnioskodawcę na posiedzeniu sejmowem z dnia 30. stycznia r. b.

Ustawa z dnia 3. grudnia 1863 normująca stosunki przynależności odstąpiła od zasady dawniejszej, według której dłuższy pobyt w gminie nadawał prawo przynależności (swojszczyzny) lub tytuł do nabycia tego prawa. Według ustawy z dnia 17. marca 1849 wystarcza 4-letni pobyt w gminie (der 4 Jährige unbeanständete Passlose Aufenthalt in der Gemeinde) do nabycia prawa swojszczyzny.

Według ustawy z dnia 24. kwietnia 1859 nadaje 4-letni pobyt w gminie tytuł do nabycia prawa przynależności.

W przeciwieństwie do powyższych ustaw nie uznaje ustawa z dnia 3. grudnia 1863 zasady nabywania prawa swojszczyzny z tytułu dłuższego pobytu lub stałego osiedlenia w gminie. Według tej ostatniej ustawy pobyt w gminie chociażby bez przerwy lat dziesiątki trwający nie daje ani prawa, ani nawet tytułu do nabycia prawa przynależności.

Następstwem tego wadliwego postanowienia był nader szybki wzrost liczby takich mieszkańców, którzy prawa swojszczyzny w miejscu stałej siedziby nie mają.

I tak w roku 1860 przypada w całej Austrii przeciętnie na 100 mieszkańców gmin mających prawo swojszczyzny . . . . . 25·5  
nie mających tego prawa w roku 1880 . . . . . 41·2  
w roku 1890 . . . . . 53·6

W niektórych krajach koronnych przypada przeciętnie na 100 uprawnionych do przynależności 110, a nawet 123 nie mających tego prawa.

Jeszcze wyższym jest ten procent w poszczególnych gminach n. p. w gminie Kōnigliche Weinberge przypada na 583 mieszkańców mających prawo przynależności 33·948 nie

mających tego prawa - w gminie Śmiechów 2.530 uprawnionych, 30.116 obcych, w gminie Żiżków na 387 uprawnionych, 40.849 (*sic!*) obcych mieszkańców.

Konsekwencyą tak wypaczonych, niezdrowych i nienaturalnych stosunków jest wielkie niebezpieczeństwo przeciążenia gmin mniej zamożnych prestacyami nagłemi, niesłusznymi, a przechodzącymi często siłę podatkową gminy.

Niebezpieczeństwo to jest największe w krajach rolniczych, gdzie w gminach wiejskich prawie wszyscy mieszkańcy miewają prawo swojszczyzny.

Gminy te muszą więc za wszystkich uprawnionych gdziekolwiek oni się znajdują, w razie zubożenia i choroby — niestosunkowe ponosić ciężary.

Rozdrobnienie gruntów włościańskich przyczyniło się do emigracji włościan, niemogących utrzymać się przy roli do krajów fabrycznych i miast większych, w skutek czego ten wadliwy ustrój społeczny pogorszył się znacznie.

Zapatrywanie optymistów, że dobrowolne nadawanie prawa swojszczyzny będzie dostatecznym regulatorem stosunków przynależności, okazało się mylnem. Zamożni mieszkańcy gmin, którzy nie mają prawa swojszczyzny — nie starają się o nabycie tego prawa biedniejszym — starają się gminy zamożne utrudnić nabycie tego prawa wysokimi taksami. Ztąd pochodzi że jak to w przemówieniu swoim wykazał wnioskodawca, są gminy, w których na kilkuset mieszkańców uprawnionych do swojszczyzny, przypada kilkadziesiąt tysięcy obcych, a jednak stale osiadłych mieszkańców.

W kierunku socyalno-politycznym przyczyniają się tak niezdrowe stosunki społeczne do rozgoryczenia klas uboższych. Ludzie ci są zewsząd odepchnięci. Tam gdzie według ustawy z r. 1863 mają prawo swojszczyzny są oni faktycznie obcymi a także gminy odnośnie nie przyjmują ich chętnie, w tych zaś gminach do których łączą ich rzeczywiście długoletnie stosunki i ogniska domowe, ustawa czyni ich na zawsze obcymi.

Inne niedogodności spowodowane ustawą z dnia 3. grudnia 1863, wykazał wnioskodawca w przemówieniu z dnia 30. stycznia r. b.

W kraju naszym przypada na 100 mieszkańców mających prawo przynależności, tylko 19 niemających tego prawa.

Ogromna większość ludności ma więc prawo przynależności — to znaczy ogromna większość ma prawo do zapomogi w razie zubożenia.

Z powodów powyższych komisya administracyjna oświadczyła się jednomyślnie za zmianą ustawy dziś obowiązującej.

Pozostaje odpowiedź na pytanie czy na stanowisko jakie Rząd zajął w tej sprawie i na projektowaną ustawę zgodzić się należy.

Komisya zaznacza, że Rządy poprzednie nierozwinęły niestety w sprawie tej należytej energii.

Już w kilka lat po wydaniu ustawy z r. 1863. podniesiono przeciw wadliwości jej słuszne żaloby — a w roku 1872 uchwalono w Radzie Państwa rezolucyę zmierzającą do rewizyi powyższej ustawy. Rząd wszakże dopiero w roku 1881 zażądał od sejmów krajowych udzielenia opinii w tej ważnej sprawie.

Przeważna większość sejmów krajowych oświadczyła się za powrotem do zasady dawniejszej, według której dłuższy pobyt w gminie nadawał prawo lub tytuł do nabycia prawa przynależności.

Nasz Sejm oświadczył się za powrotem do tej zasady (poruszonej w r. 1863). Zachodziła zdania różnica tylko pod względem kwestyi — czy do nabycia prawa swojszczyzny wymagać należy 10-letniego stałego osiedlenia, czy też wystarczyć miało 10-letnie zamieszkanie w gminie.

Z ówczesnej komisji administracyjnej wyszedł wniosek większości żądający 10-cio letniego stałego osiedlenia w gminie i wniosek mniejszości, treści następującej:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić w odpowiedzi na zapytanie c. k. Rządu, iż należałoby koniecznie do ustawy o przynależności przyjąć znowu zasadę, że takie nieprzerwane 10-letnie zamieszkanie w pewnej gminie nadaje prawo przynależności do tej gminy, jeżeli zamieszkujący nie stał się w tym czasie ciężarem dobroczynności publicznej“.

Powyższy wniosek został przez Sejm przyjęty.

Odtąd domaga się Sejm krajowy kilkakrotnie reformy ustawy o przynależności w myśl uchwały powziętej w r. 1881 (zob. uchwały w r. 1882, 1884, 1889, 1890).

Komisya administracyjna zastanawiała się wreszcie nad treścią obecnego projektu rządowego. Według §. 2. tego przedłożenia rządowego nadaje 10-letni nieprzerwany dobrowolny pobyt w gminie tytuł do nabycia prawa swojszczyzny, — jeżeli kompetent w przeciągu tego czasu nie pobierał wsparcia z funduszu ubogich, lub nie został zasądzony w sprawie karnej.

Jeżeli to najważniejsze postanowienie projektowanej ustawy porównamy z przytoczoną uchwałą Sejmu naszego z r. 1881, której urzeczywistnienia Sejm nasz domaga się stale w latach następnych — to przyznać musimy, że projekt rządowy idzie w myśl postulatów naszego Sejmu.

Postanowienie §. 2. (punkt *a*) według którego stale zamieszkali właściciele realności lub przedsiębiorcy przemysłowi opłacający podatki bezpośrednie już po latach 5ciu, nabyć mogą tytuł do prawa przynależności, nie uwłacza zdaniem komisji zasadzie powyżej przytoczonej.

Żaden z 8-miu §-fów, z których składa się projektowana ustawa, nie stoi w sprzeczności z postulatem sejmowym.

Sejm ograniczył się do wypowiedzenia myśli zasadniczej.

Tej myśli zasadniczej odpowiada projektowana ustawa.

Z powyższych uwag komisya administracyjna przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uchwały następujący wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Zważywszy, że od chwili wprowadzenia w życie ustawy, normującej stosunki swojszczyzny (Heimatsrecht) z dnia 3. grudnia 1863 liczba mieszkańców gmin, niemających w tych gminach, które zamieszkują prawa swojszczyzny, z każdym rokiem wzrasta;

zważywszy, że już w r. 1890. na 100 mieszkańców gmin, mających prawo swojszczyzny w miejscu zamieszkania przypadało przeciętnie w całej Austrii 53·6 niemających tego prawa, w niektórych krajach koronnych nawet 110 i 123%;

zważywszy wreszcie, że stosunki te niezdrowe i z naturą rzeczy niezgodne w ostatnich kilku latach przybrały rozmiary zastraszające;

Sejm wyraża przekonanie, że naglącą jest potrzeba uchwalenia zmiany ustawy o swojszczyźnie w myśl projektu rządowego.

Przewodniczący:

*Zaleski.*

Sprawozdawca:

*Czajkowski.*

